

Poradnik

Proama: pamiętajmy o fotelikach nie tylko od Świąt

Wyjeżdżając na Świąta nie zapominajmy o zadbaniu o bezpieczeństwo najmłodszych, poprzez zapewnienie im odpowiednich fotelików. W Proama foteliki do przewozu dzieci, są traktowane jako integralna część wyposażenia auta, i tak jak inne elementy wyposażenia standardowego i dodatkowego są objęte pełną ochroną ubezpieczeniową w ramach ubezpieczeń autocasco.

Pasy bezpieczeństwa, które stanowią dziś standardowe wyposażenie wszystkich samochodów, zostały zaprojektowane z myślą o dorosłych pasażerach, z pominięciem specyficznych wymagań stawianych przez najmłodszych. W przypadku przewozu dzieci, z pomocą przychodzą wprowadzone na rynek w latach sześćdziesiątych, foteliki, które dzięki zaleceniom lekarzy oraz ekspertów bezpieczeństwa ruchu drogowego są obecnie powszechnie stosowane przez większość odpowiedzialnych uczestników ruchu. Ponadto, obowiązek ich stosowania do przewozu dzieci jest uregulowany prawnie.

W większości przypadków prawidłowo stosowane systemy bezpieczeństwa pozwalają uniknąć ciężkich obrażeń lub śmierci w podczas wypadku samochodowego a dziecko przewożone w foteliku jest o ponad 70% mniej narażone na śmierć niż dziecko zupełnie nieprzypięte – czyli bez żadnego zabezpieczenia.

Chociaż art. 39 ust. 3. Prawa o ruchu drogowym jasno mówi, że „(...) dziecko w wieku do 12 lat, nieprzekraczające 150 cm wzrostu, przewozi się w foteliku ochronnym lub innym urządzeniu do przewożenia dzieci, odpowiadającym wadze i wzrostowi dziecka (...)”, a niezastosowanie się do powyższego nakazu grozi 6 punktami oraz 150 zł mandatu karnego, to nie sankcja a odpowiedzialność powinna kierować zachowaniem rodziców chcących zadbać o maksymalne bezpieczeństwo swoich pociech.

Używany przez nas fotelik powinien być odpowiedni dla wieku dziecka oraz dać się wygodnie zamontować w samochodzie. Dodatkowo foteliki muszą przejść skrupulatne testy bezpieczeństwa jak i posiadać odpowiedni certyfikat – homologację ECE R44-03 lub ECE R44-

04. Nie zapominajmy, że warunkiem niezbędnym jego prawidłowego działania w sytuacji zagrożenia jest właściwy montaż i eksploatacja. Aby mieć pewność, że nasza pociecha będzie w pełni bezpieczna powinniśmy stosować się do kilku istotnych zasad:

1. Zawsze należy dokładnie zapoznać się z instrukcją (zarówno fotelika jak i auta).
2. Zawsze należy stosować się do nakazów i wytycznych producenta.
3. Nigdy nie mocujemy fotelika tyłem do kierunku jazdy na przednim siedzeniu, przy włączonej poduszce bezpieczeństwa.
4. W żadnym przypadku nie można ingerować w konstrukcję fotelika.
5. Uszkodzony lub powypadkowy fotelik, należy wymienić na nowy gdyż mogła zostać naruszona jego konstrukcja lub mogły powstać uszkodzenia, których nie zauważymy gołym okiem.
6. Należy używać wyłącznie foteliki dostosowane do wieku, wagi i wzrostu dziecka, oraz zmieniać fotelik zanim dziecko z niego wyrośnie.
7. Decydując się na nabycie używanego fotelika musimy mieć dokładną wiedzę na temat jego historii.

Po przypięciu pociechy za każdym razem powinniśmy sprawdzić czy pasy nie są skręcone i dobrze przylegają do ciała dziecka.

Pozostaje jeszcze pytanie, w którym miejscu ulokować fotelik. Większość pojazdów jest od pewnego czasu konstruowana tak, aby miały tendencję do podsterowności, która powoduje, że auto w trakcie pokonywania zakrętu ma tendencję do „wyjeżdżania” na zewnątrz zakrętu, na wprost. Podróżujący pojazdami są bowiem lepiej zabezpieczeni przed uderzeniami czołowymi niż bocznymi, ze względu na „odległość” przeszkody, w którą uderza auto od kierowcy i pasażera, strefy kontrolowanego zgniotu i systemu bezpieczeństwa biernego.

Ponadto kierowca – kolokwialnie mówiąc – podświadomie zawsze „ucieka” tak, aby strona pojazdu, po której siedzi, nie doznała szwanku, nawet wówczas, gdy obok siedzi ukochane dziecko.

Dlatego najbezpieczniejszym miejscem dla dziecka w aucie jest środkowa strefa tylnej kanapy, pod warunkiem wyposażenia tego miejsca w trzypunktowy, gwarantujący poprawne i

stabilne zamocowanie fotelika, pas bezpieczeństwa lub jeszcze lepiej system sztywnego mocowania ISOFIX. Tak ulokowany fotelik gwarantuje właściwe zabezpieczenie dziecka w przypadku najgroźniejszych dla pasażerów uderzeń bocznych. Gdy w aucie podróżuje dwójka, czy trójka maluchów, rozsądnym rozwiązaniem jest ulokowanie wszystkich dzieci na tylnej kanapie: najmłodszego z nich po środku, „średniego” pod względem wieku po lewej stronie, za kierowcą, a najstarszego po prawej stronie.

Fotelik to nie tylko niezwykle istotny element bezpieczeństwa ale również niezwykle kosztowna część wyposażenia auta. Utrata lub konieczność wymiany fotelika, np. ze względu na uszkodzenia powstałe w czasie stłuczki, mogą poważnie zachwiać naszym domowym budżetem. Nie ulega wątpliwości, że najlepszym sposobem zabezpieczenia się przed taką stratą, jest odpowiednia polisa ubezpieczeniowa. Niestety nie wszystkie dostępne na rynku ubezpieczenia autocasco gwarantują wypłatę odszkodowania w przypadku utraty lub zniszczenia fotelika.

W Proama fotelik do przewozu dzieci, jest traktowany jako integralna część wyposażenia auta, i tak jak inne elementy wyposażenia standardowego i dodatkowego jest objęty pełną ochroną w ramach ubezpieczenia autocasco. Wydatek związany z odpowiednią ochroną ubezpieczeniową nie uchroni nas przed wypadkiem, ale przynajmniej ochroni przed stratami finansowymi związanymi z koniecznością naprawy auta jak i wymiany fotelika na nowy.

Łukasz Kuryłowicz, kierownik ds. produktów komunikacyjnych w Proama

Jacek Kamiński, kierownik ds. technicznej likwidacji szkód w Proama